10 fen. 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1,—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa)

Rok I. Nr. 82.

Kraków, sobota 8 czerwca 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies. 2.25 Rm. z odnoszeniem do domu 2.50 Rm.

Z terenu wojny we Flandrji.





Bitwa we Flandrji należała do rzędu największych bitew w historji świata. Powyżej zamieszczamy dwa zdjęcia z wydarzeń wojennych we Flandrji. Na lewo widzimy oddział saperów niemieckich, zajętych usuwaniem min, założonych przez wojska koalicyjne na torach kolejowych. Białe paski na szynach oznaczają miejsca, gdzie po szczegółowem badaniu stwierdzono pola minowe. Na zdjęciu na prawo widzimy żołnierza niemieckiego, który w pojedynkę przedziera się przez linję fortyfikacyj wojsk koalicyjnych.

Linja Weyganda przełamana na całym froncie.

Cherbourg zbombardowany. — Naloty niemieckiego lotnictwa na lotniska we Francji i Anglji. — Znowu wielkie straty aliantów w powietrzu.

(§§) **Główna Kwatera Wodza**, 7 czerwca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Rozpoczęte we środę 5 czerwca we Francji północnej operacje odbywają się planowo. Wojska niemieckie zyskały wszędzie na terenie w kierunku południowo-zachodnim. Liczba wziętych pod Dunkierką jeńców wzrosła do 58.000. Zdobycze w postaci broni i materjału wojennego wszelkiego rodzaju są olbrzymie.

Lotnictwo obrzuciło w dniu 5 czerwca bombami skupienia wojsk i kolumny marszowe poza linją frontu nieprzyjacielskiego. Zaatakowało ono ponadto szereg ważnych lotnisk we Francji środkowej, wojenny i handlowy port Cherbourga, zaś w nocy z 5 na 6 czerwca szereg lotnisk na wschodniem i południowo-wschodniem wybrzeżu Anglji, z wynikiem pozytywnym.

Ogólne straty nieprzyjacielskie wynosiły 143 samoloty, z których 49 zniszczono w walkach powietrznych, 19 zestrzelono przez artylerję przeciwlotniczą, reszte zaś na ziemi. 19 niemieckich samolotów zaginęło. 3 samoloty nieprzyjacielskie uległy zestrzeleniu w czasie próby wlotu nad teren Niemiec.

Główna kwatera Wodza, 7 czerwca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Operacje wojska i lotnictwa na południe od Sommy i kanału Oise-Aisne postępują skutecznie i planowo naprzód. „Linja Weyganda" została przełamana na całym froncie. Niemieckie samoloty zaatakowały ponownie w nocy z 6 na 7 czerwca skutecznie lotniska brytyjskie i powróciły bez strat.

Obrona wybrzeży niemieckiej marynarki wojennej zniszczyła u wybrzeża północnej Francji koalicyjną łódź pościgową.

Ogólne straty aliantów w dniu 6 czerwca wyniosły 74 samolotów, z czego 64 zestrzelono w walkach powietrznych, a 10 przez artylerję przeciwlotnicza. Dziewięć samolotów niemieckich zaginęło.

Lotnicy niemieccy zniszczyli norweską stację radjową Ingoey pod Hammerfestem.

Tanki francuskie ustępują niemieckim

(§§) **Sztokholm**, 8 czerwca. **Sprawozdawca wojenny „Aftonbladet" stwierdza, że tanki francuskie ustępują znacznie niemieckim i to nietylko pod względem siły opancerzenia, ale również co do szybkości.** Sprawozdawca podkreśla dalej doskonałą organizację ofenzywy niemieckiej, jak również fakt, że postępy Niemców dokonywały się bez żadnych przeszkód z estrony lotnictwa nieprzyjacielskiego. (p.).

Niemieckie ataki bombowe następowały z regularnością zegara.

Wrażenia korespondenta amerykańskiego pod Dunkierką.

(") **Nowy Jork**, 7 czerwca. **Korespondent agencji „Associated Press" oraz dziennika „New York Herald Tribune" Barnes opisuje w realny i przekonywujący sposób swoje wrażenia, odniesione w czasie zwiedzania niemieckiego frontu we Flandrji.**

Barnes określa bitwę we Flandrji jako jedną z najbardziej rozstrzygających w historji. Miał on sposobność obserwować koło Dunkierki **niemieckie ataki bombowe, które następowały z regularnością zegara.**

Szczególną uwagę korespondenta zwrócił fakt, że podczas wielogodzinnej walki z angielską artylerją przeciwlotniczą **ani jeden samolot niemiecki nie zdawał się nawet zachwiać.**

Z drugiej strony korespondent stwierdza, że bombardowania niemieckie w Dergues i Dunkierce miały skuteczność nie dającą się opisać. Barnes podkreśla z naciskiem, że od chwili swego wyjazdu z Akwizgranu nie zauważył w powietrzu ani jednego samolotu mocarstw zachodnich.

„Nowa niemiecka ofensywa przyszła zupełnie niespodzianie dla Londynu".

(!!) **Medjolan**, 8 czerwca. **„Stampa" donosi z Londynu, że Churchill wykazał istotnie ducha proroczego dużego stopnia, przepowiadając że spodziewać się należy nowej ofensywy niemieckiej przeciwko Anglji lub nowej linji Sommy.**

Jednak Churchill, wygłaszając swą mowę w dniu 4 czerwca, sam nie przypuszczał, że ofensywa ta nastąpi bezpośrednio po jego przemówieniu i można powiedzieć całkiem otwarcie, że to nowe uderzenie niemieckiej maszyny wojennej przyszło dla Londynu całkiem niespodziewanie.

O rozwoju operacyj wojennych Londyn nie wie nic, albo bardzo mało. W obliczu niezwykle poważnego położenia sprzymierzonych, Anglja czyni wrażenie kraju ogarniętego do pewnego stopnia chaosem. Dzienniki czynią aluzje do jakiegoś tajnego posiedzenia Izby gmin, które ma jakoby odbyć się w przyszłym tygodniu.

„Corriere della Sera" donosi z Londynu, że cała uwaga opinji publicznej w Anglji skoncentrowana jest w dalszym ciągu na nowej ofensywie niemieckiej. Ofensywa ta, która rozpętana została zupełnie nieoczekiwanie, przepełnia angielską opinję publiczną wielką obawą. Deklaracja Churchilla pozostawiła wiele niewyjaśnionych punktów społeczeństwu angielskiemu.

Francja nie doceniła broni pancernej.

Genewa, 7 czerwca. Wojskowy współpracownik pisma „Temps" pisze: **Główną przyczyną obecnego kryzysu, który przeżywa Francja jest bezwątpienia przewaga w zakresie sprzętu wojennego.** Francuzi nie doceniły siły dywizyj pancernych, popieranych gęstemi eskadrami nisko lecących samolotów. Doświadczenia, wyniesione z wojny polsko-niemieckiej, nie zostały przez Francuzów wykorzystane, ponieważ zaufali zbytnio własnym środkom obrony przeciwko tankom i samolotom. — Środki te w rzeczywistości nie zupełnie odpowiedziały temu zaufaniu.

Dlaczego Daladier musiał ustąpić?

Opinja Belgradu o ślepej polityce zagrożonego Paryża.

(!!) **Belgrad**, 8 czerwca. Wymanewrowanie Daladiera z gabinetu uważane jest w kołach politycznych i dyplomatycznych stolicy Jugosławji za dalszą oznakę tego, że Reynaud i jego gwardja starają się usunąć każdego Francuza, który narodowe interesy francuskie stawia wyżej ponad interesy angielskie.

Daladier cieszy się w Jugosławji wielkiem uznaniem jeszcze z czasów swojej poprzedniej działalności politycznej, kiedy odznaczył się w zwalczaniu frontu ludowego, pozatem uchodził za polityka francuskiego, którego narodowe nastawienie się nie może budzić żadnych wątpliwości. W Belgradzie mówi się obecnie o tem, że usiłował on przeciwstawić się prądowi w polityce francuskiej, który zdąża do katastrofy z coraz bardziej rosnącą szybkością.

Pozatem w politycznych kołach Belgradu słyszy się porównanie, że **Daladier starał się rozluźnić łańcuch którym francuska nawa państwowa związana jest jednostronnie z angielską,** gdyż przeczuwa on, że Anglja w danym razie sama rozluźni ten łańcuch i w razie grożącej katastrofy pozostawi Francję bez skrupułów własnemu losowi, podobnie jak uczyniła to wobec innych państw, zwabionych przez siebie, a następnie rzuconych na pastwę losu. (p.).

Mianowano również nowego ministra handlu.

(!!) **Genewa**, 7 czerwca. Z Paryża dodatkowo donoszą, że Reynaud dokonał w ciągu czwartkowego przedpołudnia uzupełnienia swego przekształconego gabinetu, mianując ministrem handlu deputowanego Chichery.

Silne wrażenie w Kopenhadze.

(§§) **Kopenhaga**, 7 czerwca. W sposób niezwykle sensacyjny przynoszą dzisiejsze poranne dzienniki kopenhaskie informacje o rozpoczęciu nowej ofenzywy niemieckiej na froncie północnym, która jest następstwem zwycięskich walk na polach bitew we Flandrji.

Aczkolwiek dzienniki w ciągu ostatnich dni często przepowiadały, iż wojska niemieckie nie dadzą swemu przeciwnikowi chwili wytchnienia, to obecnie **są niemal zaskoczone ogromem i potęgą nowego ataku niemieckiego**. Dzienniki zwracają uwagę na pierwsze sukcesy niemieckiej akcji ofenzywnej i wyrażają przekonanie, iż akcja ta wyda rozstrzygający wynik.

Nastrój kryzysowy w Paryżu.

Doniesienia belgradzkie o przekształceniu gabinetu francuskiego.

(!) **Belgrad**, 7 czerwca. Wielką sensację w kołach politycznych Jugosławji wywołało doniesienie z Paryża, że rząd Reynauda zgłosił dymisję, która jednak nie została przyjęta przez prezydenta republiki Lebruna. Z doniesienia tego wnioskuje się tu o nastrojach kryzysowych w Paryżu.

Zamknięcie szkół powsz. w Paryżu.

Zarządzenie pod wrażeniem zagrożenia stolicy Francji.

(::) **Genewa**, 7 czerwca. Pod wrażeniem ataku lotniczego oraz zagrożenia stolicy Francji przez nową ofenzywę wojsk niemieckich rząd francuski powziął we środę uchwałę zamknięcia wszystkich szkół powszechnych na ternie Paryża.

Niemiecki minister wyżywienia Darre przybył do Rzymu.

(!!) **Rzym**, 7 czerwca. We czwartek przybył do Rzymu niemiecki minister wyżywienia Darre w towarzystwie kierownika oddziału polityki handlowej w ministerstwie wyżywienia dyr. Waltera i dra Reische.

Na dworcu powitali go minister rolnictwa Tassinari, prezes międzynarodowego Instytutu Rolniczego Acerbo, ambasador von Mackensen, poseł von Bismarck, kierownik krajowej grupy Niemców Ehrich, oraz szereg osobistości.

Po niezwykle serdecznem powitaniu udał się niemiecki minister wyżywienia wraz z otoczeniem do hotelu.

Szwecja nie udziela wiz turystom

Sztokholm, 7 czerwca. **Zagraniczni turyści nie będą mogli w sezonie letnim podróżować po Szwecji.** Według zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych ruch obcokrajowców zostanie całkowicie wstrzymany. Wizy wjazdowe otrzymywać będą jedynie podróżujący w celach handlowych, jeśli ich przyjazd będzie posiadał odpowiednią wartość dla Szwecji, względnie jeśli ich przyjazdu będzie wymagało podtrzymanie dawniej nawiązanych kontaktów.

Przerwanie komunikacji między Maltą i Syrakuzami.

(:) **Ateny**, 8 czerwca. Regularna komunikacja parowcowa pomiędzy Maltą i Syrakuzami miała zostać przerwana. (p.).

Włoskie wody terytorjalne strefą niebezpieczeństwa.

Zakaz sygnałów syren.

(::) **Rzym**, 7 czerwca. **Urzędowy komunikat, wydany w ostatniej chwili oznajmia, że terytorjalne wody Włoch, Albanji, Imperjum, oraz kolonij i posiadłości włoskich na szerokości 12 mil morskich zostały ogłoszone jako strefa niebezpieczeństwa.**

Zarządzenie to weszło natychmiast w życie. Wszystkie statki otrzymały polecenie komunikowania się zgóry w odpowiednim terminie z włoskiemi władzami konsularnemi i wojskowemi w czasie zawijania do portów.

Drugi urzędowy komunikat oznajmia, że sygnały syren mają tylko charakter alarmów lotniczych i wszystkie inne sygnały syrenowe zostały zakazane z natychmiastową ważnością.

Co widział szwedzki korespondent wojenny we Flandrji?

Olbrzymie ilości materjałów wojennych na polach, ale ani jednego nieprzyjacielskiego samolotu w powietrzu.

(§§) **Sztokholm**, 7 czerwca. Sprawozdawca dziennika „Aftonbladet" nadesłał swojemu pismu sprawozdanie o wrażeniach z swego objazdu frontu. Między innemi sprawozdawca pisze, **że w [illegible] pobliżu Cassel widział na każdym kroku masy rozbitych angielskich i francuskich tanków i aut ciężarowych.** Na każdym kroku leżały rozrzucone po polach mundury, środki żywności, oraz części uzbrojenia. **Niemcy zdobyli w Bergues olbrzymie łupy wojenne.** Jeden niewielki oddział niemiecki zdobył formalne góry broni, środków żywności, czekolady, oraz 2 miljony papierosów.

Dyscyplinę wojsk niemieckich określa sprawozdawca jako wzorową. Żołnierze niemieccy zupełnie spokojnie, jak gdyby w czasie ćwiczeń na placu koszar w najgłębszym spokoju leżeli w swoich pozycjach, a następnie na dany rozkaz z takim samym spokojem szli w ogień.

W sprawie taktyki dowództwa niemieckiego korespondent stwierdza, że **głównym jej celem jest oszczędzanie życia ludzkiego aż do najdalszych granic możliwości.** Z tego też powodu Dunkierki nie zdobywano forsownemi atakami, ponieważ atak taki mógłby przyspieszyć upadek tej twierdzy zaledwie o kilka godzin.

W dalszym ciągu korespondent stwierdza, że **w ciągu czterech dni, jakie spędził w pierwszych linjach żołnierzy niemieckich, nie widział ani jednego lotnika nieprzyjacielskiego.** Raz tylko słyszał w nocy jak nieprzyjacielskie samoloty bombowe przelatywały nad jego kwaterą. Działalność lotnictwa angielskiego została widocznie przełożona tylko na porę nocną.

Anglicy zwalają odpowiedzialność na Francuzów.

(§§) **Sztokholm**, 7 czerwca. **Artykuł wstępny londyńskiego „Timesa" stanowi w dosłownem tego słowa znaczeniu policzek, wymierzony w twarz sprzymierzonej Francji.** Mianowicie angielski dziennik oświadcza całkiem bezceremonjalnie co następuje:

„Historja rozstrzygnie co miało bardziej decydujące znaczenie, czy fakt, że Anglja zaniedbała wysłania wcześniej silnego korpusu ekspedycyjnego do Francji, czy też zastosowanie przez Francję, pozbawionej fantazji i zakostniałej taktyki, która uniemożliwiła wszelką inicjatywę i stanowiła przeciwieństwo najświetniejszych tradycyj Francji".

Trudno sobie wyobrazić **wyraźniejszego potępienia tak „gorąco ukochanego" sprzymierzeńca, który jednak był dobrym wtedy, kiedy chodziło o osłanianie „zwycięskiego wycofania się"** Anglików. Ale trzeba przyznać, że wasalowie wielkich mistrzów plutokracji angielskiej są już przyzwyczajeni do wszelkiego rodzaju obelg.

Również z innego względu artykuł „Timesa" jest niezwykle pouczający. Po prawdziwym ogniu huraganowym komunikatów o „zwycięstwach" w angielskiej prasie, można obecnie przeczytać w tych samych dziennikach na temat wyniku olbrzymiej wyniszczającej bitwy we Flandrji następujące przyznanie się ze strony przygnębionych zawodowych kłamców.

„Okres wojny, który przyprawił Anglję i Francję o olbrzymie straty w ludziach i materjale, został zamknięty". Sprzymierzeni ponieśli olbrzymią klęskę.

Jak widać z powyższego „Times" z rzadkiem samozaparciem się bije się w piersi.

Aljanci wiele zaniedbali.

Głos turecki o sytuacji na Bałkanach.

Istambuł, 7 czerwca. Wydawca dziennika „Tan" Sertel opublikował w ostatnich dniach serję artykułów na temat podróży po Rumunji, w której **dochodzi do wniosku, że wpływy Anglji i Francji w Rumunji tak dalece zmalały, iż dzisiaj nie chce się wogóle wspominać o gwarancjach aljantów.**

Porażka aljantów we Francji północnej spowodowała jeszcze coś innego. Mianowicie **Rumunja zdecydowała się na utrzymanie stosunków gospodarczych z Niemcami, a wpływy Niemiec zarówno gospodarcze, jak i polityczne na Bałkanach zdobyły sobie dominujące stanowisko.** Rumunja kładzie również wielki nacisk na przyjaźń z Włochami. Wzrastające zainteresowanie Unji Sowieckiej Bałkanami, potwierdzone zawarciem układów z Bułgarją i Jugosławją, jest również bardzo ważnym czynnikiem.

W zakończeniu autor stwierdza, że narazie nie należy się obawiać rozciągnięcia wojny na Bałkany, ponieważ główny punkt wojny znajduje się na zachodzie Europy. Aljanci wiele zaniedbali na Bałkanach, a także i Ententa Bałkańska dużo straciła na znaczeniu i sile.

Nowi ambasadorowie Anglji i Francji w Moskwie.

(!!) **Moskwa**, 7 czerwca. Jak urzędowo komunikują, angielski charge d'affaires w Moskwie, Rougetel, odwiedził komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, oświadczając mu, że **rząd angielski zamierza dokonać zmiany na stanowisku dotychczasowego ambasadora Sedsa przez zastąpienie go sir Stafford Crippsem w charakterze ambasadora zwyczajnego bez nadzwyczajnych pełnomocnitw.** Mołotow oświadczył angielskiemu charge d'affaires, że ze strony rządu moskiewskiego nie zachodzą w tym względzie żadne przeszkody.

W ciągu dnia zjawił się u Mołotowa francuski charge d'afaires Payart, aby mu zakomunikować życzenie rządu francuskiego w sprawie **zamierzonej zmiany na stanowisku dotychczasowego ambasadora w Moskwie, Naggiara, przez p. Labonne.** Komisarz spraw zagranicznych Mołotow oświadczył francuskiemu charge d'affaires, iż nie widzi żadnych przeszkód i że w dniu 6 czerwca udzieli rządowi francuskiemu swej odpowiedzi.

Demonstracje angielskich faszystów.

Genewa, 7 czerwca. Z rozgoryczeniem pisze „Daily Herald", że angielscy faszyści aresztowani w ostatnich czasach i umieszczeni w więzieniu w Brixton wznosili okrzyki „Heil Hitler, Heil Mosley", gdy tylko zobaczyli zbliżającego się policjanta. Faszyści ci nie myślą wogóle o zrezygnowaniu z niemieckiego sposobu pozdrawiania się.

Pismo wyraża nadzieję, że władze angielskie zastosują odpowiednią akcję, aby uniknąć powtórzenia się podobnych zamachów na państwowość angielską.

Jak donosi „Daily Telegraph" skazano trzech studentów na karę więzienia, gdyż malowali na murach Cambridge swastyki i słowa „Heil Hitler".

515 aresztowań w „kraju wolności".

Minister spraw wewnętrznych Anderson tłumaczy falę aresztowań w Anglji.

(!!) **Kopenhaga**, 8 czerwca. Angielski minister spraw wewnętrznych John Anderson, odpowiadając na zapytanie w Izbie gmin, oznajmił, **że do dnia 5 czerwca wieczór aresztowano w Anglji na zasadzie pełnomocnictw rządowych ogółem 515 osób, w tem również członków parlamentu.** (p.).

PIOTR BERZINS.

Błękitna noc nad kasynem gry

16

Komisarz tymczasem rozglądał się po pokoju, starając się znaleźć jakieś ślady zabójcy. Aczkolwiek przyłapał człowieka podejrzanego w dużym stopniu o zbrodnię, z tak wymownemi dowodami, że nie było sądu, któryby nie skazał go na śmierć, to jednak żywe zaprzeczenie Holmana i świadectwo Jenny wywarły wrażenie na komisarzu. Bał się popełnić jakiegoś błędu, któryby mógł go kosztować całą karjerę.

Lekarz dokonywał oględzin zwłok.

— Śmierć nastąpiła przed mniej więcej godziną. Morderca zamordował swoją ofiarę strzałem z rewolweru, prawdopodobnie opatrzonego tłumikiem. — Kaliber 6.38. Kula trafiła w skroń, powodując natychmiastowy zgon. Ślad na szyi został spowodowany otarciem naskórka jakiemś ostrem narzędziem. Być może zresztą, że właśnie tym naszyjnikiem, który leży na stole. Ciekawe tylko, że morderca położył swoją ofiarę z podłogi i położył ją na łóżku. Była to zbyt daleko posunięta trskliwość, dla mnie zupełnie niezrozumiała. Trafiają się jednak wśród zbrodniarzy takie natury, które po popełnieniu zbrodni ogarnia jakiś żal i skrucha. Zdolne są wtedy do drobnych uczynków, noszących w sobie ślady w gruncie rzeczy resztek dobrego serca. Tak samo i w tym wypadku było. Mordercy zdawało się, że ból ofiary będzie mniejszy, jeśli ją podniesie z ziemi i położy na łóżku.

— A może morderca starał się odroczyć odkrycie zbrodni, — wtrącił się do monologu lekarza Holman. — Przecież gdyby ktoś wszedł do pokoju, to znalazłszy księżnę na łóżku, mógł szybko wycofać się, nie zaglądając bliżej. W ten sposób wykrycie zbrodni zostałoby odwleczone na kilka godzin i morderca mógł uciec za granicę.

—Pańska teorja jest także wysoce prawdopodobna — odpowiedział lekarz. — Ale to już do mnie nie należy. Pozwoli pan panie komisarzu, że oddalę się. Od porterjora zatelefonuję, aby przyjechała karetka po zabranie zwłok do sekcji.

— Proszę bardzo. Ja tymczasem zabiorę się do spisania protokołu na miejscu.

— Może pan komisarz zechce jednak wysłuchać mojego zeznania — wtrącił Holman.

— Oczywiście. Muszę jednak pana uprzedzić, że wszystko, co pan teraz powie, może być użyte podczas rozprawy przeciwko panu.

— Mam głęboką nadzieję, że na rozprawie tej będę tylko świadkiem oskarżenia, a nie oskarżonym.

— To się jeszcze okaże. Narazie muszę panu oświadczyć, że jest pan aresztowany pod zarzutem popełnienia zbrodni morderstwa, dokonanego na osobie księżnej Bagalupow. A teraz proszę, niech pan mówi.

— Chcę tylko zaznaczyć, że dzisiaj wieczorem wraz z panną Jenny, zauważyliśmy, że koło księżnej kręci się jakiś podejrzany typ. Roztoczyliśmy nad nim opiekę, a panna Jenny, jako funkcjonarjuszka kasyna, posunęła się tak daleko, że zakradła się do pokoju tego osobnika, nazwiskiem Heresford, gdzie szukała jakichś śladów. Zaskoczył ją przytem sam Heresford, a nawet skrępował ją sznurami. — Przypadkowo w tym samym pokoju znalazłem się i ja, skutkiem czego Heresford musiał zamienić miejsce z panną Jenny. Znajduje się on tera zw pokoju nr. 1018, przywiązany mocnym sznurem do fotela. Z jego to kieszeni wyjąłem ten rewolwer oraz ten naszyjnik księżnej. Niestety jednak po wejściu do tego pokoju zastaliśmy już tylko zwłoki.

— Pańskie opowiadanie jest bardzo ciekawe, ale nieprawdopodobne. Co pan robił w pokoju owego pana Heresforda?

— Prawdę mówiąc, obawiałem się o pannę Jenny, a wiedziałem, że ona tam pójdzie. Udałem się więc przed nią i schowałem się pod łóżko, skąd wyjazłem w krytycznym momencie. To wszystko.

— O ile się okaże, że pan mówi prawdę, to może skończy się tylko na przesłuchaniu. Ale narazie posterunkowy nie nadchodzi. Czy tylko pan nie wprowadził mnie w błąd?

— Jestem zupełnie spokojny. Za chwilę powinna nadejść panna Jenny wraz z posterunkowym i Heresfordem, o ile oczywiście pański funkcjonarjusz dał sobie rady z tym bandytą.

— Proszę nie drwić sobie z policji. Pan, panie dyrektorze będzie tak łaskaw powiedzieć mi, czy panna Jenny była faktycznie zatrudniona w pańskiem przedsiębiorstwie?

— Była do dzisiejszego wieczora. Musieliśmy ją jednak zwolnić, gdyż nie byliśmy z niej zadowoleni. Wtrącała się do nieswoich spraw.

— Ciekawe tylko — zauważył Holman — że panna Jenny nic nie wiedziała o tem zwolnieniu jej z posady.

— Odpowiednie pismo, zwalniające ją z posady, zostało podpisane dzisiaj o godzinie 11 wieczorem. Ponieważ teraz mamy 12.30, przeto mam wrażenie, że zostało jej już doręczone. W każdym razie nie była ona upoważniona do robienia inspekcji w cudzych pokojach. To nie leżało wcale w zakresie jej zadań.

W tej chwili zadzwonił telefon. Holman wyciągnął rękę po słuchawkę, ale ubiegł go komisarz. Wysłuchał on czyjegoś raportu, potem uśmiechnął się i rzekł:

— No, panie Holman. Tym razem się panu nie udało. W pokoju nr. 1018 niema nikogo. Panna Jenny zemdlała i mój posterunkowy zajmuje się w tej chwili cuceniem jej, poczem ją sprowadzi tutaj i obydwoje będziecie musieli pójść do więzienia. Pańskie opowiadanie okazało się zwyczajną bajeczką.

Holman zbladł. Spojrzał nerwowo na dyrektora i zobaczył, jak ten ironicznie się uśmiechał. Wszystko stało się dla niego jasne. A więc hotel i kasyno było tylko spelunką, w której obrabowywano ludzi! A dyrektor zakładu sam brał udział w tych sprawkach.

Mózg jego zaczął pracować błyskawicznie. Musiał znaleźć wyjście z tej sytuacji. Musiał za wszelką cenę wyrwać się z tego pokoju, choć na kilka godzin, gdyż inaczej jasnem było, że każdy sąd wyda na niego wyrok skazujący. W tej chwili opuścił go cały jego dobry humor. Żałował, że nie jest małym chłopcem i nie może pójść do ojca czy do matki po ratunek. Nie mógł się spodziewać od nikogo ratunku. Ratunek ten zależał tylko i wyłącznie od niego samego. Naraz jakaś myśl błysnęła mu w głowie.

— Panie komisarzu! Jakiś szmer w łazience!

Z łazienki dochodził rzeczywiście jakiś tajemniczy odgłos. Komisarz wyjął rewolwer z kieszeni i podszedł do drzwi, nasłuchując. Szmer w dalszym ciągu był wyraźny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anglja ma okazję do nabrania oddechu

(::) **Rzym, 8 czerwca. „Tribuna" donosi z Londynu, że niemiecka ofensywa nad Sommą jest dla Anglji równoznaczną z okazją do nabrania oddechu.** Dziennik wyraża zapatrywanie, że uderzenie niemieckie na Francję odsuwa na dalszą przyszłość grożące niebezpieczeństwo napadu na Wielką Brytanję.

W chwili, kiedy żołnierze francuscy w dalszym ciągu oddają swoje życie za Anglję — pisze „Tribuna" — Anglja myśli tylko o swoich własnych interesach. Ale egoizm był zawsze główną cechą charakteru Anglików. (p).

Święto konstytucji w Danji.

(!!) **Kopenhaga, 8 czerwca. Radiostacja duńska nadała we środę jako w 25-tą rocznicę wejścia w życie konstytucji z r. 1915 uroczysty program, którego głównym punktem było przemówienie ministra stanu Staunings.**

Mówca zakończył swą mowę wyrażeniem wiary, że dobre stosunki, w jakich pozostaje naród duński do innych narodów, a specjalnie do narodu najbliżej sąsiadującego, zabezpieczają również na przyszłość niezależność i całość Danji. Minister wspomniał również o obecnem zerwaniu kontaktu pomiędzy ojczyzną duńską a oddalonemi od niej innemi częściami państwa, mianowicie Wyspami Owczemi i Grenlandją, nadmieniając, że zerwanie tego kontaktu jest niewątpliwie tylko przejściowe.

Naczelny redaktor Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32 — Administracja: Kubiow & Hlawski, Sosnowitz, Hauptstrasse 28, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse 1. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

Ogłoszenie

dot. wydawania kartek na paszę dla koni.

Właściciele koni otrzymują w urzędzie aprowizacyjnym karty na paszę dla koni, które następnie należy przedłożyć handlarzom paszy. Handlarze odłączają odcinek 7 (odcinki 1—6 są nieważne), które zebrane należy oddać u jednego z dwóch dopuszczonych hurtowników dla paszy, a m. w firmie Urbat lub w firmie Rinske, gdzie również odbiera się paszę.

Obecnie wywoływany odcinek 7 za miesiąc czerwiec upoważnia do nabycia 210 kg paszy dla jednego konia. Drobni handlarze paszy zobowiązani są do prowadzenia odpowiedniej książki, zawierającej spis klientów, w którym klienci potwierdzają odbiór paszy na odpowiedni odcinek.

Dalsze odcinki nr. 8 i 9 wywołane zostaną w terminie późniejszym.

Sosnowitz, dnia 30. maja 1940 r. 142

Der Oberbürgermeister
I. V.
Waterstradt,
Stadtkämmerer

Ogłoszenie

dot. rozporządzenia o zameldowaniu policyjnym.

Trzecie rozporządzenie dotyczące zameldowania policyjnego z dnia 18. stycznia 1940 r. wchodzi z dniem 28. maja br. także dla gmin Czeladź, Bendzin, Dombrowa, Strzemieszyce za wyjątkiem miejscowości Gołonóg, Strzemieszyce Małe i Zombkowitz — Niwka i Zagórze w życie.

Sosnowitz, dnia 25. maja 1940 r. 141

Der Polizeipräsident
des ostoberschlesischen Industriegebietes
Polizeiamt Sosnowitz

Ogłoszenie

Niniejszym wywołuje się za miesiąc czerwiec 1940 r. odcinki nr. 7 karty na paszę dla koni.

Odcinki powyższe należy bezzwłocznie oddać handlarzom paszy, aby posiadacze koni na czas byli w posiadaniu paszy.

Bendzin, dnia 1. czerwca 1940 r. 140

Der Landrat
Kreisernahrungsamt
Abt. B.

Sprostowanie

W ogłoszeniu dot. dzierżawy nieruchomości na czasowe użytkowanie z dnia 23 maja br. zmienia się jak następuje:

Ostatni ustęp zostaje skreślony i zamiast tego dodaje się „Wyżej wymienionych nieruchomości wydzierżawia się najpierw do dnia 31. marca 1941 roku. Nadają się przedewszystkiem dla celów rolniczych i ogrodniczych. Piśmienne oferty z podaniem ceny złożyć można od zaraz w ratuszu, pokój nr. 43 II piętro.

Sosnowitz, dnia 30. maja 1940 r. 139

Der Obergürgermeister
I. V.
Waterstradt
Stadtkämmerer

Katastrofalna powódź w amerykańskim stanie Nebraska.

(!!) Nowy Jork, 7 czerwca. Jak donoszą z Omaha w stanie Nebraska, z powodu nieustannych oberwań chmur, liczne rzeki i strumienie wystąpiły z brzegów, przyczem w północno-zachodniej części tego stanu wielkie obszary zostały zalane wodą.

Dotychczas stwierdzono 13 śmiertelnych ofiar. W wielu miejscowościach wody zniszczyły domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze.

Co dzień niesie?

13.440 Rm. na niemiecki Czerwony Krzyż.

(h) W związku z wielkiemi sukcesami armji niemieckiej na zachodzie urzędnicy policyjnego okręgu prezydjalnego w Kattowitz obejmujący powiat miejski i wiejski Kattowitz, Königshütte i Sosnowitz zebrali w zbiórce 13.440 Rm. Kwotę tę oddano do dyspozycji niemieckiego Czerwonego Krzyża.

Zaprzysiężenie wachmistrzów policji.

(h) W niedzielę dnia 9 czerwca b. r. o godz. 11-tej rano na placu przed gmachem rządu odbędzie się uroczyste zaprzysiężenie 600 wachmistrzów rezerwy policji. Po zaprzysiężeniu uroczysta defilada z muzyką.

Za małe bułki.

(h) Polizeipräsident Górnośląskiego obszaru przemysłowego w Kattowitz nałożył karę porządkową w wysokości 150 Rm na piekarza Franz Nowak ponieważ ten sprzedawał bułki o mniejszej wadze.

Piekarza Zajonza z Petrowitz ukarał Polizeipräsident jako urząd kontroli cen grzywną w wysokości 150 Rm. Podczas kontroli przedsiębiorstwa ujawniono, że waga chleba jest zamała.

Również i handlarka Anna Morcińska w Kattowitz ukarana została karą porządkową za przekroczenie cen za herbatniki.

Kupcowi Józefowi Skibińskiemu w Antonienhütte zamknięto na okres 3 miesięcy sklep towarów kolonjalnych, ponieważ nie przestrzegał obowiązujących przepisów oraz w wielu wypadkach mimo upomnień przekroczył ceny maksymalne.

W poszukiwaniu za bezczelną oszustką

(h) Jak już przed kilkoma dniami donosiliśmy zaaresztowano w ub. tygodniu niejaką Marję W., która wspólnie z inną kobietą, której dotychczas jeszcze nie ujęto, odwiedzała szereg osób w Kattowitz, wyłudzając od nich a conto towarów, których rzekomo miała na sprzedaż w sumie wysokości od 5—200 Rm.

Jak każdy inny uczciwy kupiec wystawiała pokwitowanie, niestety z fałszywem nazwiskiem i adresem, no i oczywiście nie pokazywała się więcej. W celu ujęcia wspólniczki policja kryminalna podaje opis kobiet: ciemno- i średnio blondynka, lat 35—40, średnio wysokie, oczy niebieskie, ubrane były w brązowo-czerwonym żakiecie sportowym i w jasno-brązowy kostjum. Wszystkie osoby poszkodowane przez wyżej wymienione oszustki proszeni są o złożenie zeznań do nowego prezydjum policyjnego Hindenburgstrasse 23, pokój 56.

Za kradzież krowy cztery lata więzienia.

(h) 26-letni Franciszek Pustelnik z pow. Andrychau znany był zarówno w swojej wiosce, jak i w okolicy jako niebezpieczny opryszek, cieszący się jak najgorszą opinją.

W nocy na 22 grudnia ub. roku włamał się do obory sąsiadki wdowy, która posiada siedmioro dzieci, wyprowadzając jej ostatnie dwie krowy. Przez dziurę w murze dostał się do wnętrza obory, wyprowadzając krowy wartości przeszło 1000 Rm. Po kilku dniach sprzedał krowy, które ukrył w zagrodzie ojca.

Pomocnik jego, jak i chłopka, która kupiła odn iego krowy ukarani zostali przez sąd grodzki w Kętach za paserstwo na kilka miesięcy więzienia. Sąd grodzki w Kętach wydał wyrok skazujący Pustelnika na 4 lata więzienia. Rozprawę apelacyjną przed sądem karnym w Bielitz odroczono celem zawezwania nowych świadków.

(h) **1000 RM. KARY.** Polizeipraesident Górnośląskiego obszaru przemysłowego w Kattowitz ukarał skład konfekcji męskiej w Koenigshuette grzywną w wysokości 1000 Rm. Właściciel przedsiębiorstwa J. Macieszek ustawicznie przekraczał obowiązujące ceny.

OGŁOSZENIE

dot. terminów szczepienia ospy i sprawdzenia w powiecie Bendzin.

Wszystkie dzieci, zamieszkałe w powiecie Bendzin i urodzone w roku 1939 oraz dzieci, które w roku 1940 ukończą 12-ty rok życia, muszą na podstawie RdErl. z dnia 19. 4. 1940 r. — IV g 650/40-5764 (RMBliV S. 835) w niżej podanych i oznaczonych dniach poddać się szczepieniu przeciwko ospie.

Gmina, dzielnica	Lokal szczepienia ospy	Dzień szczepienia	Dzień sprawdzenia	I szczep. II szczep.
Strzemieszyce				
Strzemieszyce Małe	szkoła Strzemieszyce Małe	4. 6. 8 Uhr	11. 6. 15 Uhr	I. i II.
Zombkowice	szkoła Zombkowice	6. 6. 8 „	13. 6. 15 „	I. i II.
Niemce u. Maczki	„ Niemce	8. 6. 8 „	15. 6. 15 „	I. i II.
Kaźmierz Porombka	„ Kaźmierz	11. 6. 8 „	18. 6. 15 „	I. i II.
Strzemieszyce Wielkie	„ 1 Strzem. W.	13. 6. 8 „	20. 6. 15 „	I. i II.
Strzemieszyce Folwark	„ 2 „ Folw.	15. 6. 8 „	22. 6. 15 „	I. i II.
Gołonóg	„ Gołonóg	18. 6. 8 „	25. 6. 15 „	I. i II.
Grodziec	budynek gminny	20. 6. 8 „	27. 6. 15 „	I szczep.
		22. 6. 8 „	29. 6. 15 „	II szczep.
Łagisza	szkoła Łagisza	25. 6. 8 „	2. 7. 15 „	I. i II.
Łosień	„ Łosień	27. 6. 8 „	4. 7. 15 „	I. i II.
Niwka	„ Niwka	29. 6. 8 „	6. 7. 15 „	I. i II.
Zagórze				
Zagórze und Josefów	„ Zagórze	2. 7. 8 „	9. 7. 15 „	I. i II.
Klimontów dla 2 szczepienia				
Klimontów — 1 szczepienie	„ Klimontów	4. 7. 8 „	11. 7. 15 „	I szczep.
Wojkowice Kościelne	„ Wojk. Kość.	6. 7. 8 „	13. 7. 15 „	I szczep.
Ożarowice	„ Sontschow	9. 7. 8 „	16. 7. 15 „	I. i II.
Bobrowniki	„ Bobrowniki	11. 7. 8 „	18. 7. 15 „	I. i II.
Bendzin	„ Bendzin	13. 7. 8 „	20. 7. 15 „	II szczep.
		16. 7. 8 „	23. 7. 15 „	II szczep.
„	M. Urząd Zdrowia	18. 7. 8 „	25. 7. 15 „	I szczep.
„	„ „ „	20. 7. 8 „	27. 7. 15 „	I szczep.
Dombrowa	M. Urząd Zdrowia	23. 7. 8 „	30. 7. 15 „	I szczep.
„	„ „ „	25. 7. 8 „	1. 8. 15 „	I szczep.
„	„ „ „	27. 7. 8 „	3. 8. 15 „	I szczep.
„	„ „ „	30. 7. 8 „	6. 8. 15 „	II szczep.
„	„ „ „	1. 8. 8 „	8. 8. 15 „	II szczep.
Czeladź	Poradnia	3. 8. 8 „	10. 8. 15 „	I szczep.
„	szkoła Katt. Str.	6. 8. 8 „	13. 8. 15 „	II szczep.

Wszystkie osoby biorące udział w szczepieniu ospy obowiązani są ściśle wykonać wszystkie zarządzenia lekarza.

Dzieci w dniu szczepienia ospy jak i w dniu sprawdzenia stawić się muszą umyte, z czystą bielizną i odzieżą. Dzieci niemyte, w brudnej odzieży, zostaną w terminie odsyłane. Rodzice jak i opiekunowie, którzy swoje dzieci lub dzieci będące w ich wychowaniu bez przyczyny nie usłuchają niniejszego wezwania do szczepienia ospy, spodziewać się muszą kary grzywny lub aresztu.

PP. burmistrze i komisarze urzędowi zobowiązani są do przygotowania wymienionych w szpalcie lokali szczepienia ospy i w porozumieniu z lekarzem w dniach szczepienia jak i sprawdzania starać się o utrzymanie porządku.

Bendzin, dnia 27 maja 1940 r.

144 **DER LANDRAT.**

ROZPORZĄDZENIE

dot. cen obsługi i wykazu cen w rzemiośle fryzjerskim.

Na zasadzie § 1 ustępu 2 rozporządzenia o kształtowaniu i przestrzeganiu cen w Regierungsbezirk Kattowitz z dnia 30. listopada 1939 r. (Reg. Amtsblatt S. 10) i na podstawie udzielonego mi przez Regierungspraesidenta Kattowitz pełnomocnictwa, zarządzam dla gmin Bobrowniki, Grodziec, Łagisza, Łosień, Sączów, Wojkowice Kościelne oraz dla miejscowości Gołonóg, Zombkowice i Strzemieszyce Małe, gminy Olkusko-Siewierskiej co następuje:

§ 1.

Grupy cen.

Przedsiębiorstwa fryzjerskie rozdziela się na następujące grupy:

Grupa cen A: na fryzjerów z przynajmniej 8 pomocnikami w miejscowościach ponad 10.000 mieszkańców.

Grupa cen B: na fryzjerów z mniej niż 8 pomocnikami w miejscowościach ponad 10.000 mieszkańców.

Grupa cen C: na fryzjerów w miejscowościach do 10.000 mieszkańców.

Ceny.

§ 2.

Maksymalne ceny wynoszą:

Dla panów:

	Grupa cen A RM	B RM	C RM
Golenie	0,25	0,20	0,20
Golenie z wodą kolońską albo kremem	0,30	0,25	0.25
Czesanie	0,15	0,10	0,10
Golenie i czesanie	0,35	0,30	0,25
Strzyżenie brody	0,10	0,10	0,10
Golenie i podcięcie włosów	0,75	0,70	0,60
Zwyczajne strzyżenie włosów	0,60	0,50	0,40
Strzyżenie włosów na krótko	0,50	0,40	0,30
Strzyżenie włosów u dzieci na pół-długo	0,40	0,40,	0,30
Strzyżenie włosów u dzieci na krótko	0,35	0,45	0,40
Mycie głowy łącznie z czesaniem	0,50	0,45	0.40
Pełne strzyżenie brody	0,30	0,20	0,20
Strzyżenie włosów łącznie z myciem głowy (szamponem) i czesaniem	1,—	0,90	0,85

Dla pań:

	A	B	C
Normalne czesanie	0,60	0,50	0.50
Specjalne czesanie	0,80	0,70	0,70
Strzyżenia włosów	0,60	0,50	0,50
Mycie głowy przy długich włosach	0,75	0,65	0,60
Mycie głowy przy krótkich włosach	0,60	0,55	0,50
Wodna ondulacja bez loków	1.00	0,90	0,85
Wodna ondulacja z lokami	1,20	1,10	1,00
Trwała ondulacja komplet	6,50	5,50	5.00
Farbowanie	5,00	4,00	4.00
Rozjaśnienia (tlenienie)	2,50	2,00	2,00
Podgolenie	0,25	0,20	0,20
Manicure	1.00	0,75	0,75
Masarz twarzy	0,60	0,50	0.50
Masarz głowy	0,60	0,50	0,50

§ 3.

Zaświadczenia nie wymienione nie mogą być przekroczone ceny porównawcze zachodnio-śląskiego obszaru przemysłowego.

§ 4.

Łączenie cen jest wzbronione. Zniżone ceny są tak, jak i poprzednio dopuszczalne w ramach prawnych postanowień. — Gdzie żądane są niższe ceny i takie placone, nie powinno się podwyższać cen, o ile warunki gospodarcze do tego nie zmuszają. W wypadkach wątpliwych rozstrzygnięcie należy pozostawić Urzędowi cen.

§ 5.

Fryzjerzy są zobowiązani w swoich oknach wystawowych, albo też w znajdujących się przed sklepami gablotkach, a **także** i w zakładach wywieszać na widocznym miejscu wykaz cen, który musi odpowiadać wzorowi Związku Cechów Rzemiosła Fryzjerskiego (Reichsinnungsverband d. Frisörhandwerk). Ceny muszą być wyraźne i czytelne, napisane pismem nie zamazującym się. Niedokładne ceny, jak np. od Reichsmark do RM, są niedopuszczalne.

§ 6.

Zakazuje się przedsiębrania czynności, które pośrednio lub bezpośrednio zdążają do obejścia przepisów niniejszego rozporządzenia.

§ 7.

Wszelkie działania sprzeczne z niniejszym rozporządzeniem i postanowieniami, wydanemi dla jego przeprowadzenia na zasadzie zarządzenia o kształtowaniu cen i ich przestrzeganiu na terenie Regierungsbezirk Kattowitz z 30 listopada 1939 (Reg. Amtsblatt S. 10) będą karane.

§ 8.

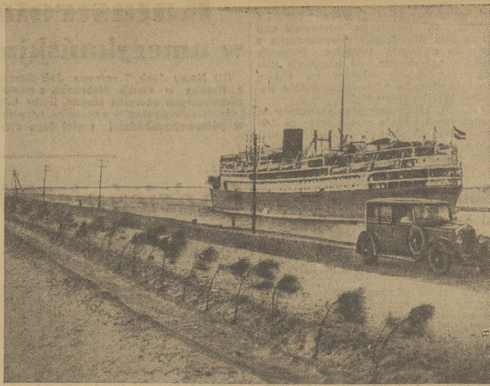
Zarządzenie wchodzi z dniem 1. czerwca 1940 r. w życie.

Bendzin, dnia 28. maja 1940 r. 143

Der Landrat
jako urząd kontroli cen.



Gibraltar. — Widok na miasto i skały.



Fragment kanału Sueskiego.
Wzdłuż kanału biegnie wspaniała szosa automobilowa.

Problem morza Śródziemnego.

Kraków, 6 czerwca.

(x) Wybitni mężowie stanu, reprezentanci reżimu i partji faszystowskiej, wreszcie znani publicyści i dziennikarze w znamiennych swoich mowach rzucają od dwóch już tygodni w naród italski wielkie hasła i wskazują cele:

Korsyka, Tunis, Gibraltar, Suez.

Te cztery kluczowe pozycje morza Śródziemnego przecinają jakby krzyżem na długość i szerokość morze Śródziemne i są w opinji włoskiej **„punktami kontrolnemi niepodległości Italji i Hiszpanji"**. Wielkie manifestacje ludności w Madrycie dostrajają się do ostatnich żądań włoskich i agitacja

do wojny o morze Śródziemne

potężnieje z dnia na dzień.

Włochy nie chcą pozostać bezczynnemi w tej bezwzględnej walce potęg starej kultury europejskiej i nie chcą być jako naród o wielkich ambicjach imperjalistycznych, wyłączeni poza nawias dziejowej rozgrywki, która zadecyduje o losie i przyszłości Europy.

Hiszpanja marzy o dawnej potędze ich króla Filipa II i powtarza słowa ostatniego Filipa V, „że Hiszpanja tak długo leżeć będzie na cierniach, jak długo skały Gibraltaru będą w posiadaniu Anglji"!

A więc znowu z dawnych czasów powtarzający się

kryzys problemu morza Śródziemnego.

Rozwój spraw i zainteresowań dla morza Śródziemnego i otaczających go kontynentów, był zmienny. Raz sprawa morza Śródziemnego i z nią połączona sprawa t. zw. „wschodnia" wpływała na nowe ugrupowanie mocarstw europejskich i na międzynarodowe kryzysy i wojny, drugi raz, otaczające państwa i kontynent europejskiej działał na losy tego morza.

To historyczne prawo utrzymało się do dnia dzisiejszego. **Zawładnięcie Abisynją i rozwój mocarstwowy Włoch faszystowskich**, doprowadził w ostatnich latach do napięcia politycznego Italji z mocarstwami zachodniemi, a po zerwaniu porozumienia z Stresy, **ugruntował nowe porozumienie oś Rzym—Berlin.**

Nie trzeba było długo czekać — nowy układ sił na kontynencie podziałał na sprawy morza Śródziemnego i logika faktów dokonanych wykazywała od dwóch lat, że zmiany terytorjalne wpłyną na dotychczasowy stan posiadania na morzu Śródziemnem.

Od początku wojny wiedziano we Włoszech, że nadejdzie wielka godzina dla rozszerzenia faszystowskiego imperjum. Wprawdzie Italja nie przystąpiła w jesieni roku 1939 do wojny, ale i nie ogłosiła swojej neutralności, lecz wybrała formę „Non Belligeranza".

Dziś sytuacja się zmieniła. Italja uważa, że morze Śródziemne jest **„Mare Nostrum"**, a położenie geograficzne „wyciągniętego buta" Włoch, jakby wydłużonego „mola", dzieli morze Śródziemne na dwie części.

Hegemonję zaś nad tem morzem, w czasie słabości państwowej Włoch w XIX w., objęła Anglja i Francja. Francja przez swoje zdobycze w północnej Afryce, Anglja zaś przez umocnienie swej najbliższej drogi do Indji — twierdzami i bramami wejściowemi i wyjściowemi morza Śródziemnego, jak Gibraltar, Malta, Cypr i Suez.

Morze Śródziemne, pak twierdzą Włosi, stało się dla nich **„więzieniem"**. Pozycje zaś Anglji, nonsensem geograficznym. A więc znowu **„przestrzeń życiowa"** weszła na tapet.

Hasła Italji na tym punkcie są wielkie: „znaczenie wielkiego mocarstwa" powiadają Włosi „jest tylko złudą, a nie rzeczywistością, dopóki nie jesteśmy panami naszego morza"! „Godzina problemu tego morza dla nas wybiła"!

Trzeba przyznać, że utracona przed 200 latami **Korsyka** leży tuż przy zachodniem wybrzeżu Italji. Od południa znowu ufortyfikowana **Bizerta**, port w Tunisie, jak nowoczesna **Kartagina** może w razie wojny paraliżować ruchy nowoczesnego Rzymu. Usadowienie się Anglji w twierdzy Gibraltaru, przy wyjściu z morza Śródziemnego na Ocean Atlantycki, odczuwa jeszcze dotkliwiej Italja, aniżeli Hiszpanja. Prawie 75 procent handlowego tonażu Włoch przejeżdża przez tę cieśninę pod lufami armat angielskich. Również drugie wejście i wyjście morza Śródziemnego „Suez", dotyka Italję nietylko moralnie, ale i materjalnie. Cały bowiem tranzyt tam i z powrotem jej najnowszej kolonji abisyjskiej musi opłacać wysokie trybuty i poddawać się kontroli międzynarodowego towarzystwa, eksploatującego kanał Sueski.

Nie wszystkie jednak powyższe strategiczne pozycje posiadają istotną wartość dla przeludnionej Italji. Tylko **Tunis**, który ma już około 80 000 zamieszkałych tam Włochów, przedstawia jeszcze wartość dla przyszłej kolonizacji Włoch i może korzystnie uzupełnić granice Libji.

Czy też drogą z pewnością już prowadzonych układów, czy też przez przystąpienie Włochów może już jutro do wojny przeciw ententcie, **nastąpi w przyszłości przesunięcie sił na morzu Śródziemnem.** Historja uczy nas, że tylko zmiana sytuacji militarnej na kontynencie, może zmienić sytuację geograficzną granic morza Śródziemnego.

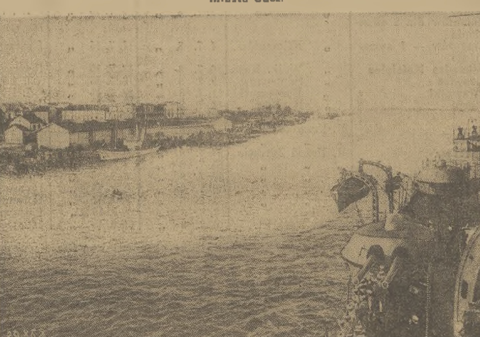
To ciepłe i lazurowe **morze Śródziemne**, do którego tęsknity i do którego ciągnęły w średniowieczu i później różne narody z północy, to morze stykające ze sobą trzy kontynenty i będące w starożytności kolebką kultury i cywilizacji, **pozostanie i będzie zawsze ośrodkiem krzyżowania się interesów politycznych i handlowych wielkich państw europejskich.**



Ogólny widok Tunisu.



Miasto Suez.



Ogólny widok wielkiego portu w Bizercie, najważniejszej bazy operacyjnej w Tunisie

CIEKAWOSTKI.

Cesarz Tytus.

Może o żadnym innym cesarzu rzymskim nie zachowały się tak miłe wspomnienia jak o cesarzu Tytusie. On to, z polecenia swego ojca Wespazjana wyruszył do Palestyny i zburzył Jerozolimę. Za jego tez rządów wielkie nieszczęście spadło na państwo rzymskie, bo pamiętny wybuch Wezuwjusza zniszczył zupełnie trzy miasta.

Sam Tytus uchodził za bardzo dobrego, stąd też nazywano go: „Miłość i słodycz rodu ludzkiego".

Kiedy przyjmował petentów i rozpatrywał ich prośby, nigdy nikogo nie odprawiał bez nadziei. Skoro przyjaciele zwracali mu uwagę na to, że więcej obiecuje, aniżeli może dotrzymać, cesarz oświadczył, że nie chciałby, aby ktokolwiek odchodził od niego smutny.

Pewnego dnia przypomniał sobie przy uczcie, że przez cały dzień nie wyświadczył nikomu żadnego dobrodziejstwa. Wówczas to wyrzekł pamiętne słowa: „Przyjaciele, straciłem dzień". (b)

*

Drzewo budulcowe.

Teodor Zawadzki wydał w roku 1610 książkę, w której powtarza twierdzenie, że drzewo na budowę bywa trwałe, nie zgnije i robaki go nie toczą, o ile rąbią je, „gdy słońce jest w byku, koziorożcu i pannie (bo te są zimne znaki) na wschodzie miesiąca, także w pierwszych dniach trzech jako po północy abo poranku, póki słońce nie znijdzie. Drzewo ze pnia rąbać przed świętym Fabianem i Sebastjanem, w ostatniej kwadrze gdy miesiąc jest pod ziemią, na budowanie, takie i insze statki domowe, bo takie drzewo długo trwa".

Zapewne tej starej metody, o jakiej autor pisze, i później się trzymano, skoro te dawne budowle, po dziś dzień jeszcze tu i ówdzie stoją i tak długo zdrowo się zachowują.